

Zuzanna Pyryt

ENERGIA ELEKTRYCZNA JAKO PRODUKT NIEBEZPIECZNY

Wprowadzenie

Pojęcie produktu niebezpiecznego, tak jak zagadnienie skutków wywołanych jego działaniem stanowią płaszczyznę bliską interesom konsumentów, którzy są nabywcami produktu, ale i podmiotów, które dany produkt konsumentom dostarczają, w sposób pośredni lub bezpośredni. O ile problematyka związana z działaniem produktu niebezpiecznego i odpowiedzialnością za szkody przez ów produkt wywołane są zagadnieniami niezwykle szerokimi i odnoszącymi się do szerokiej grupy produktów, warto pochylić się nad tą, którą w najmniejszym stopniu można określić w sposób jednoznaczny – a mianowicie energią elektryczną rozpatrywaną w charakterze produktu niebezpiecznego.

W niniejszym artykule dokonano analizy pojęcia produktu, jak również przesłanek uznania produktu za niebezpieczny. W sposób szczególny pochyłono się w niniejszej wypowiedzi nad zagadnieniem energii elektrycznej jako produktem niebezpiecznym, ze względu na brak jednoznacznego kryterium podziału rodzajów energii oraz brak dorobku orzeczniczego w przedmiotowej materii.

1. Pojęcie produktu

Definicję legalną produktu zawiera art. 449¹ § 2 *Kodeksu cywilnego*¹, w treści którego ustawodawca wskazuje, iż przez produkt rozumie się „rzecz

Mgr ZUZANNA PYRYT, doktorant w Katedrze Prawa Handlowego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Polska; e-mail: zuzanna.pyryt@op.pl; <https://orcid.org/0000-0003-4439-2280>

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny*, Dz. U. z 2019 r., poz. 1145 z późn. zm. [dalej: k.c.].

ruchomą, choćby została ona połączona z inną rzeczą². Za produkt uważa się także zwierzęta i energię elektryczną”. Zgodnie z powyższym, nie sposób nie zauważyć, iż kontrowersyjnym może wydawać się założenie, zgodnie z którym nawet jeśli rzecz ruchoma zostaje połączona z nieruchomością, a tym samym stanie się jej częścią składową, to szkody wywołane jej działaniem skutkują odpowiedzialnością za szkodę wywołaną działaniem produktu niebezpiecznego, jeśli tylko zaistnieją przesłanki też odpowiedzialności [Kuźmicka-Sulikowska 2003, 248-49].

Definicja produktu została określona również w akcie prawa pochodnego Unii Europejskiej, jakim jest Dyrektywa Rady z dnia 25 lipca 1985 r.³, a w związku z tym, iż prawodawcy państw członkowskich Unii Europejskiej zobowiązani są do transpozycji określonych regulacji prawnych, wskazana powyżej kodeksowa definicja produktu jest w pewnym zakresie tożsama z definicją produktu zawartą w Dyrektywie 85/374 w jej znowelizowanej wersji. Zgodnie z art. 2 Dyrektywy 85/374 „produkt oznacza każdą rzecz ruchomą, nawet będącą częścią składową innej rzeczy ruchomej lub nieruchomości. Produktem jest także elektryczność”. Zatem wobec definicji rzeczy z art. 45 k.c., zgodnie z którym „rzeczami w rozumieniu niniejszego kodeksu są tylko przedmioty materialne” i definicji części składowej z art. 47 k.c.⁴, wystarczyłoby podsumować, iż produktem jest rzecz ruchoma, a także część składowa rzeczy, jak również energia elektryczna, ponieważ dalsze sprecyzowanie przez ustawodawcę, iż produktem są również zwierzęta można postrzegać jako zbędne, bowiem równie dobrze mogłyby być one postrzegane jako produkty, w myśl przepisów zharmonizowanych z Dyrektywą 85/374 o odpowiedzialności za produkt. Wskazać należy, iż przez przyz-

² Przykładem może być połączenie butelki, kartonu, bądź metalowej puszki z napojem, natomiast przykładem połączenia ruchomości z nieruchomością jest wyposażenie mieszkania w postaci kuchni pod zabudowę.

³ Dyrektywa Rady 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe, Dz. U. WE 1985 L 210/29 z późn. zm. [dalej: Dyrektywa 85/374/EWG].

⁴ „Część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. Częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Przedmioty połączone z rzeczą tylko dla przemijającego użytku nie stanowią jej części składowych”.

mat odpowiedzialności za produkt niebezpieczny nie powinny być postrzegane zwierzęta. Jak słusznie wskazuje prof. B. Gnela, zwierzęta jako istoty odczuwające nie mieszczą się w kategorii produktu, lecz do kategorii tej zaliczyć można same produkty pochodzenia zwierzęcego. Produkty te w świetle polskiego ustawodawstwa niewątpliwie należą do kategorii rzeczy. Odnosząc się z kolei do energii elektrycznej, wskazać należy, iż fakt uznania za produkt wyłącznie energii elektrycznej poddaje w wątpliwość kryterium, jakim sugerował się ustawodawca, bowiem z zakresu nowej regulacji zostały wyłączone szkody, które wywołane zostały działaniem innych rodzajów energii, chociażby energii atomowej. Fakt zaistnienia pewnego rodzaju braku konsekwencji ustawodawcy, a także brak uregulowania odpowiedzialności za szkody jądrowe na gruncie *Kodeksu cywilnego* prowadzą do wniosku, iż umieszczanie w nowej regulacji przepisu analogicznego do art. 14 Dyrektywy 85/374 [Gnela 2000, 287-88], zgodnie z którym Dyrektywa „nie ma zastosowania do szkód powstałych w wyniku awarii jądrowych i objętych przez konwencje międzynarodowe, ratyfikowane przez Państwa Członkowskie” uznać można za zbędne [tamże, 288].

2. Pojęcie produktu niebezpiecznego

Po dokonaniu analizy pojęcia produktu wskazać należy czym jest produkt niebezpieczny, tj. zweryfikować oraz poddać analizie czynniki, jakie decydują o tym, że dany produkt postrzegany jest jako niebezpieczny.

Nowelizacja *Kodeksu cywilnego* dokonana na mocy ustawy z dnia 2 marca 2000 r. *o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny*⁵ skutkowałą wprowadzeniem do obowiązującego *Kodeksu cywilnego* tytułu VI, artykułów 449¹-449¹⁰ k.c.⁶ w księdze III [Kuźmicka-Sulikowska 2003, 245]. Wyżej wymieniona regulacja jest implementacją Dyrektywy 85/374/EWG w sprawie *zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw*

⁵ Dz. U. z 2012, poz. 1225.

⁶ Obecnie są to art. 449¹-449¹⁰ k.c., bowiem art. 449¹¹ k.c., na mocy art. 69 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. *Prawo prywatne międzynarodowe*, Dz. U. Nr 80, poz. 432, został uchylony z dniem 16.05.2011 r.

członkowskich, dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe, zmienionej Dyrektywą 1999/34/WE do prawa polskiego⁷.

Sposób, w jaki określana jest odpowiedzialność za działanie produktu niebezpiecznego na gruncie literatury prawniczej, w znacznym stopniu pokrywa się ze sposobem, jakim posługiwano się jeszcze przed wprowadzeniem art. 449¹-449¹⁰ w księdze III *Kodeksu cywilnego*. Wprowadzenie wówczas do obrotu rzeczy, która w związku z pewnymi posiadanymi przez siebie cechami mogła wyrządzić szkodę, postrzegano jako czyn niedozwolony, a odpowiedzialność ponoszona za skutki działania produktu traktowano jako odpowiedzialność na zasadzie winy [tamże, 246] – odpowiedzialność *ex delicto* (art. 415 k.c.).

W orzecznictwie sądowym termin „produkt niebezpieczny” definiowany jest niejednolicie, na skutek czego doszukać można się takich określeń jak: „wprowadzenie do obrotu towaru mogącego stanowić ze względu na zawartość w nim ciał obcych zagrożenie dla zdrowia lub życia”⁸, „wprowadzenie do obrotu rzeczy niebezpiecznej z wadą”⁹, bądź „wprowadzenie na rynek niebezpiecznej zabawki”¹⁰. Powszechnym zjawiskiem w praktyce orzeczniczej było odwoływanie się, zarówno do „niebezpieczeństwa”, jak i do „wadliwości” produktu [tamże, 246-48].

Mając na względzie powyższe, zauważalny jest swoisty dysonans, bowiem Dyrektywa 85/374 zakłada odpowiedzialność za produkt spowodowany jego wadliwością, natomiast *Kodeks cywilny* stanowi o niebezpieczeństwie produktu. Powyższa rozbieżność znajdowała swe uzasadnienie w tym, iż kodeksowe zastosowanie pojęcia produktu niebezpiecznego – a nie wadliwego, jak w przypadku Dyrektywy – miało na celu zachowanie jednolitości

⁷ Dyrektywa 1999/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 10 maja 1999 r. *zmieniająca dyrektywę Rady 85/374/EWG sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe*, Dz. U. WE L 141 z 4.06.1999 [dalej: Dyrektywa 1999/34/WE].

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1981 r., sygn. akt I CR 219/81, OSNCP 1982, nr 2-3, poz. 37, Legalis.

⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r., sygn. akt III CZP 48/88, OSNC 1989, nr 3, poz. 36, Lex.

¹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1986 r., sygn. akt IV CR 279/86, Lex nr 530539.

przepisów i terminologii użytej w ich treści, a tym samym uniknięcie nawiązania do odpowiedzialności z tytułu rękojmi, bądź gwarancji [Łętowska 2001, 121]. Mimo to, *Kodeks cywilny* nadal zawiera zwroty nawiązujące do pojęcia wadliwości w sposób bezpośredni jak np. „wadliwa konstrukcja produktu” (art. 449⁵ § 1 k.c.), bądź w sposób pośredni, ujmując wskazówki producenta jako przyczyny zaistnienia szkody [Gneta 2000, 276].

Mając na uwadze powyższą rozbieżność, a jednocześnie pochylając się nad czynnikami, poprzez które produkt staje się produktem niebezpiecznym, wskazać należy na znaczącą odmiennność, jaka różni powyższe pojęcia. Otóż, jak wskazuje dr S. Sikorski, u źródła tego, że produkt może okazać się produktem niebezpiecznym istnieć mogą takie cechy, jak np. zastosowanie niewłaściwych substancji do jego produkcji, bowiem w swej istocie jest produktem sprawnym, a zatem niewadliwym. Z kolei wada produktu może być przyczyną jego właściwości, które okazują się niebezpieczne, z czego wnioskować należy – jak zauważył S. Sikorski – pojęcie produktu niebezpiecznego jest pojęciem szerszym niż pojęcie produktu wadliwego [Sikorski 2003, 35-36].

Zgodnie z *Kodeksem cywilnym* produktem niebezpiecznym jest „produkt nie zapewniający bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać, uwzględniając normalne użycie produktu. O tym, czy produkt jest bezpieczny, decydują okoliczności z chwili wprowadzenia go do obrotu, a zwłaszcza sposób zaprezentowania go na rynku oraz podane konsumentowi informacje o właściwościach produktu [...]”, np. w treści instrukcji obsługi. Podkreślenia wymaga fakt, iż produkt winien być wprowadzony przez profesjonalistę w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Ponadto, „[...] produkt nie może być uznany za nie zapewniający bezpieczeństwa tylko dlatego, że później wprowadzono do obrotu podobny produkt ulepszony” (art. 449¹ § 3 k.c.).

Tym samym, *Kodeks cywilny* w cytowanym powyżej przepisie wskazuje jasno, że za produkt niebezpieczny uznaje się posiadający cechy, które nie zapewniają bezpieczeństwa jakiego konsument ma prawo oczekiwać podczas standardowego użycia produktu, przy czym bezpieczeństwo produktu oceniane jest według kryteriów obiektywnych. Chodzi o typowe używanie produktu w sposób bezpieczny, którego można oczekiwać od produktów danego rodzaju ze względu na ich przeznaczenie, informacje przekazane kon-

sumentowi co do jego zastosowania, właściwości, sposób korzystania, naprawę, czy konserwację [Dubis 2016, 844].

W doktrynie wskazuje się również na niestandardowy sposób użycia produktu, który można określić jako użycie „przewidywalne, ale nienormalne”, czego doskonałym przykładem może być taki produkt, jak kredki produkowane z przeznaczeniem dla dzieci, w przypadku których łatwo można przewidzieć, iż mogą być one, oprócz normalnego użycia, również gryzione przez dzieci i tym samym należy oczekiwać od producenta, bądź osób odpowiedzialnych jak producent, iż dopuści on założenie, że taka sytuacja może zaistnieć podczas korzystania z produktu [Kępiński 1995, 59].

Na gruncie przepisów *Kodeksu cywilnego* za produkt niebezpieczny nie może być uznana nieruchomości, bowiem nie jest rzeczą. Z kolei Dyrektywa 85/374 nie precyzuje w swej treści pojęcia rzeczy, nieruchomości, ani ruchomości, a zatem ich dookreślenia należy dokonywać na gruncie przepisów krajowych. W związku z powyższym, pojęciem produktu z art. 449¹ § 2 k.c., a tym samym produktu niebezpiecznego nie będą objęte nieruchomości, o których mowa w art. 46 § 1 k.c. – tak gruntowe, budynkowe, jak i lokalowe, bowiem, jak wskazano powyżej, zgodnie z treścią *Kodeksu cywilnego* „produktem jest rzecz ruchoma w formie materialnej” (art. 45 k.c.). O ile *Kodeks cywilny* nie definiuje pojęcia rzeczy ruchomej, to wnioskując *a contrario* z art. 46 k.c., wskazać należy, iż za rzecz ruchomą uznaje się wszystkie te rzeczy, które nie są nieruchomościami [Gniewek 2016, 109].

Aby określić kryteria bezpieczeństwa produktu, sięgnąć należy do ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. *o ogólnym bezpieczeństwie produktów*¹¹, która określa „ogólne wymagania dotyczące bezpieczeństwa produktów, obowiązki producentów i dystrybutorów w zakresie bezpieczeństwa produktów oraz zasady i tryb sprawowania nadzoru w celu zapewnienia bezpieczeństwa produktów wprowadzanych na rynek” (art. 1 o.b.p.). Zgodnie z tą ustawą, dokonując analizy kryteriów decydujących o tym, czy dany produkt jest produktem niebezpiecznym, uwagę należy zwrócić m.in. na wygląd, oznakowanie, ostrzeżenia, czy sposób oddziaływania na inne produkty. Istotną kwestią jest to, iż oceniając charakter produktu, a mianowicie, czy jest on bezpieczny dla konsumentów w potencjalnym procesie użytkowania, bie-

¹¹ Dz. U. z 2021 r., poz. 222 [dalej: o.b.p.].

rzemy wówczas pod uwagę okoliczności z chwili wprowadzenia przedmiotowego produktu na rynek (art. 4 ust. 2 pkt 3 o.b.p.).

Produkt, który został uznany za niebezpieczny to ten, który nie zapewnia bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać, uwzględniając normalne jego użycie. Niebezpieczeństwo to może wynikać zarówno z jego naturalnych właściwości (produkty niebezpieczne *per se*), jak ma to miejsce w przypadku materiałów wybuchowych, broni, itp., bądź z jego nieodpowiedniej jakości, która wywołana jest wadami konstrukcyjnymi, produkcyjnymi lub instrukcyjnymi, w tym z jego nieodpowiednią prezentacją, reklamą czy instrukcjami użytkowania i konserwacji. W doktrynie pojawiają się opinie, iż co do zasady producenci produktów niebezpiecznych *per se* nie odpowiadają ani na zasadach określonych w art. 449¹ i następnych k.c., ani na zasadach ogólnych, nie ponoszą odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez te produkty w przypadku ich normalnego użycia [Łętowska 2001, 134].

Bezpieczeństwo produktu, jak zauważył Sąd Apelacyjny w Krakowie, „oceniane jest według kryteriów obiektywnych, ma bowiem zapewniać jego typowe używanie w sposób bezpieczny, jakiego można oczekiwać od produktów danego rodzaju ze względu na ich przeznaczenie jak i informacje przekazane konsumentowi co do jego zastosowania, właściwości, sposobu korzystania, naprawy i konserwacji. Producent zwolni się z odpowiedzialności, tylko wówczas, gdy udowodni, że obiektywny stan wiedzy naukowej i technicznej na jej najbardziej zaawansowanej płaszczyźnie nie pozwalał na możliwość przewidzenia, że określony przez producenta sposób korzystania z produktu może spowodować szkodę”¹². Wskazać również należy, że dla oceny, czy oczekiwania nabywcy co do cechy bezpieczeństwa produktu są uzasadnione i tym samym korzystają z ochrony prawnej, należy zwrócić uwagę, czy informacje o właściwości produktu kierowane były do konkretnego czy też do anonimowego nabywcy, bowiem w tym drugim przypadku winny być one kształtowane tak, by zostały zrozumiane przez przeciętnego konsumenta¹³.

¹² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa 1469/14, Legalis nr 1285224.

¹³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. akt I ACa 526/08, Lex nr 1641212.

3. Energia elektryczna jako produkt niebezpieczny

Regulacje dotyczące działania produktu niebezpiecznego nie zostały ujęte w sposób jednolity, jak również nie są pozbawione rozbieżności interpretacyjnych. Płaszczyzną, na gruncie której dostrzec można rozbieżności wśród poglądów doktryny jest próba zdefiniowania samego produktu, co uwidacznia się przy próbie odpowiedzi na pytanie czy energię elektryczną możemy uznać za produkt w rozumieniu przepisów *Kodeksu cywilnego*, a wnioskując dalej, czy skutki działania energii elektrycznej mogą być postrzegane jako następstwa działania produktu niebezpiecznego [Kulczyński 2015, 29].

Z uwagi na fakt, iż energia elektryczna ma charakter niematerialny, ujmowanie jej w kategorię produktów wydaje się być nietypowym rozwiązaniem. Takie podejście stanowi jednak próbę ustanowienia pewnego rodzaju zabezpieczenia i gwarancji ochrony przed niebezpieczeństwem, jakie może wiązać się z korzystaniem z energii elektrycznej. Mimo, iż energia elektryczna nie ma charakteru materialnego, o tyle względy celowościowe przemawiają głównie za ochroną konsumenta przed ewentualnym niepożądanym skutkiem jej działania, tj. niebezpieczeństwem, które może wynikać z jej stosowania przy założeniu, iż energia ta jest produktem, który może okazać się niebezpieczny. Kolejną kwestią, jaka budzi wątpliwość pozostaje fakt, iż ustawodawca traktując o odpowiedzialności za produkt niebezpieczny w odniesieniu do energii skupił się wyłącznie na energii elektrycznej, bowiem przepisy regulujące tę odpowiedzialność hipotetycznie mogłyby odnosić się również do innych rodzajów energii, na przykład dla energii gazowej, bądź jądrowej, które to rodzaje wydają się być o wiele bardziej niebezpieczne w skutkach swojego działania od energii elektrycznej. Co prawda, w doktrynie pojawiały się propozycje ku zastosowaniu pewnego rodzaju analogii względem energii elektrycznej i pozostałych rodzajów energii, jednak założenie to miało stanowczych przeciwników, którzy w sposób negatywny opowiadali się za takiego rodzaju rozwiązaniem [Kuźmicka-Sulikowska 2003, 252-53]. Jak wskazał dr W. Dubis: „same względy celowościowe nie są wystarczające, aby stosować taką analogię, natomiast szczególny charakter tej regulacji taką możliwość wyłącza” [Dubis 2016, 844].

Na uwagę zasługuje fakt, że powyżej zaprezentowane stanowisko uzasadnione jest podejściem ustawodawcy, który bezpośrednio odnosi treść przepisu do istoty energii elektrycznej, a zgodnie z zasadą *exceptionis non sunt extendendae* nie należy powyższego interpretować w sposób rozszerzający, bowiem energia elektryczna nie jest rzeczą ruchomą [Kulczyński 2003, 29-32].

Kwestia odpowiedzialności za szkody odniesione w związku z korzystaniem z energii jest problematyczna, bowiem za produkt uznaje się jedynie energię elektryczną, a bezspornym jest fakt, iż równie niebezpieczne jest korzystanie z innych jej postaci. Podobnie jak w odniesieniu do dóbr niematerialnych, względy celowościowe nie tworzą wystarczającej podstawy do konstruowania w oparciu o normy art. 449¹ i następnych k.c. odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w związku z korzystaniem z innych postaci energii niż elektryczność. W szczególności ze względu na wyjątkowy kształt tej regulacji nie będzie uzasadnione stosowanie art. 449¹ k.c. w drodze analogii [Banaszczyk 2008, 1331]. Podkreślić należy także, że w odniesieniu do szkód związanych z wykorzystywaniem energii atomowej, w prawie polskim funkcjonuje odpowiedzialność zbliżona do absolutnej, oparta na przepisach ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. *Prawo atomowe*¹⁴.

Podsumowanie

Powyższe rozważania wiodą do konstatacji, iż regulacje, na jakie powołuje się ustawodawca w związku z działaniem produktu niebezpiecznego budzą wiele wątpliwości i prowadzą do rozbieżności w doktrynie, bowiem nie są sformułowane w sposób wystarczająco precyzyjny, na skutek czego stanowiska przedstawicieli doktryny bywają skrajnie odmienne.

Podnieść należy jednak, iż w odniesieniu do energii elektrycznej właściwa wydaje się być interpretacja literalna przepisów *Kodeksu cywilnego*, bowiem kwestią bezsporną jest, iż energia elektryczna w rozumieniu przepisów *Kodeksu cywilnego* nie jest rzeczą, a została ujęta jako wyjątek na gruncie art. 449¹ k.c. Odnosząc się z kolei do możliwości zastosowania analogii względem innym rodzajów energii, należy powołać się na zasadę *exceptionis*

¹⁴ Dz. U. z 2021 r., poz. 784. z późn. zm.

non sunt extentendae. Tym samym wskazać należy, że powyższe wątpliwości interpretacyjne można rozstrzygnąć jedynie w drodze sprecyzowania przepisów traktujących o odpowiedzialności za działanie produktu niebezpiecznego.

PIŚMIENNICTWO

- Banaszczyk, Zbigniew. 2008. „Komentarz do artykułów 1-449¹k.c.” W *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, red. Krzysztof Pietrzykowski, t. 1, 1471-499. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Dubis, Wojciech. 2016. „Komentarz do art. 449¹ k.c.” W *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, 844-917. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, Legalis.
- Gnela, Bogusława. 2000. *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (tzw. odpowiedzialność za produkt)*. Kraków: Zakamycze.
- Gniewek, Edward. 2016. „Komentarz do art. 449¹ k.c.” W *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, 80-130, 550-56. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, Legalis.
- Kępiński, Marian. 1995. „Deliktowa odpowiedzialność producenta za wady wyrobów w prawie europejskim ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności za produkt.” *Przegląd Legislacyjny* 5:52-79.
- Kulczyński, Jakub. 2015. „Pojęcie produktu niebezpiecznego na podstawie kodeksu cywilnego.” *Młody Jurysta Studencki Kwartalnik Naukowy* 2:29-41.
- Kuźmicka-Sulikowska, Joanna. 2003. „Pojęcie produktu niebezpiecznego na gruncie przepisów kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ten produkt.” W *Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego* 36:245-69.
- Lętowska, Ewa. 2001. *Ochrona niektórych praw konsumentów. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Sikorski, Sebastian. 2003. „O odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.” *Prawo Spółek* 12:33-41.

Energia elektryczna jako produkt niebezpieczny

Streszczenie

Działanie produktu niebezpiecznego stanowi zagadnienie bliskie interesom zarówno konsumentów, jak i podmiotów, które dany produkt konsumentom dostarczają. Obecnie na rynku istnieje wiele kategorii produktów, które mogą zostać uznane za produkty niebezpieczne, jednakże szczególnej uwadze w ocenie autora poddać należy tę z kategorii produktów, której nie sposób określić jednoznacznie, tym samym w niniejszym artykule pochyłono się nad energią elektryczną rozpatrywaną w charakterze produktu niebezpiecznego. Regulacje, na jakie powołuje się ustawodawca

w związku z działaniem produktu niebezpiecznego budzą szereg wątpliwości i prowadzą do rozbieżności w doktrynie, bowiem nie są sformułowane w sposób wystarczająco precyzyjny i jednoznaczny, co skutkuje odmiennością stanowisk przedstawicieli doktryny. Dokonując analizy pojęcia produktu niebezpiecznego wskazać należy, iż w odniesieniu do energii elektrycznej właściwa wydaje się być interpretacja literalna przepisów *Kodeksu cywilnego*. Bezspornym jest, iż na gruncie przepisów *Kodeksu cywilnego* energia elektryczna nie jest rzeczą, a została ujęta jako wyjątek na podstawie art. 449¹ k.c. Mając na uwadze drogę analogii, jaka mogłaby być zastosowana względem innym rodzajów energii, należy powołać się na zasadę *exceptionis non sunt extentendae*.

Słowa kluczowe: konsument, rzecz ruchoma, szkoda, implementacja

Electricity as a Dangerous Product

Abstract

The operation of a dangerous product is an issue close to the interests of both consumers and entities that supply the product to consumers. Currently, there are many categories of products on the market that may be considered as dangerous products, however, in the author's opinion, particular attention should be paid to the category of products that cannot be clearly defined, thus this article focuses on electricity considered as a dangerous product. The regulations invoked by the legislator in connection with the operation of a dangerous product raise a number of doubts and lead to discrepancies in the doctrine, as they are not formulated in a sufficiently precise and unambiguous manner, which results in different positions of doctrine representatives. When analyzing the concept of a dangerous product, it should be noted that with regard to electricity, a literal interpretation of the provisions of the Civil Code seems to be appropriate. It is undisputed that under the provisions of the Civil Code, electricity is not a thing, and was recognized as an exception under Article 449¹ of the Civil Code. Bearing in mind the way of analogy that could be applied to other types of energy, the principle of *exceptionis non sunt extentendae* should be invoked.

Keywords: consumer, movable thing, damage, implementation

Information about Author: ZUZANNA PYRYT, M.A., Ph.D. student in the Department of Commercial Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration, the John Paul II Catholic University of Lublin; correspondence address: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland; e-mail: zuzanna.pyryt@op.pl; <https://orcid.org/0000-0003-4439-2280>